# ****Technologia informacyjna, a relacje społeczno- szkolne?****

Pedagogika (system edukacyjny), która z natury rzeczy jest zasobnikiem tradycji, która tworzy zastany „ład”, staje się czynnikiem nie tylko konserwatywnym, ale przyczynia się do przyszłego kryzysu. Postęp poznawczy, praktyczny, technologiczny w naukach jest zatem promocją alternatywnych teorii, sposobów i metod, które odcinają się od dominujących rozwiązań. Wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań wiąże się z przełamywaniem intelektualnych i społecznych blokad rozwojowych.

Zmiany związane z rozwojem technologii informacyjnej mają ogromne znaczenie, a sama technologia wpływa na wszystkie obszary naszego życia. Już dziś istnieją firmy, które na rozmowach kwalifikacyjnych zamiast sprawdzania książkowej wiedzy sprawdzają umiejętności manualne kandydatów, ale nie w zakresie artystycznym. Miejsca pracy dostają ci, którzy najszybciej pracują na klawiaturze komputera lub telefonu, najszybciej odnajdują informacje w Internecie i najszybciej pracują z urządzeniami teleinformatycznymi.
Faktem jest, iż dzisiejsi uczniowie są inni niż ci sprzed 20lat i nie sposób uczyć ich tak jak dawniej, czyli metodą podręcznikową czy zwykłym wykładem. Dzisiejszego ucznia można zainteresować czymś innym, niecodziennym, albo czymś takim co pobudzi wyobraźnię. Oczywiście są takie metody i chwała Bogu!! Burza mózgów, szeroko rozumiana dyskusja, tworzenie map mentalnych, plakatów, odgrywanie scenek, lekcje przetrwania, gry edukacyjne, prelekcje itp. Te nowoczesne metody mają na celu aktywizować ucznia do działania, pobudzić jego kreatywności. Tylko w taki sposób uczeń może coś wynieść z zajęć. Zwykłe kartki ćwiczeń i podręczników już nie wystarczą, przynajmniej dla młodego pokolenia. Sama jednak metoda nic nie pomoże jeśli sam nauczyciel nie będzie ciekawy nowinek i nie będzie otwarty na nowe technologie, bo na nich chciałabym się skupić.
Nowe technologie komunikacyjno - informacyjne dają szeroki wachlarz możliwości, a charyzmatyczni nauczyciel korzystają z tego- bo czy nie ciekawa jest lekcja, na której dzieci mogą obejrzeć film z wybuchem wulkanu czy środka pirotechnicznego, a następnie obliczyć jego prędkość, siłę i kierunek wybuch?? Obliczyć siłę nacisku, tarcia i napisać wzór reakcji chemicznej?? Super!!! Oprócz wymienionych atrakcji są też inne rezultaty, które są ważniejsze niż wynik w zeszycie, a mianowicie:

* uczeń jest zaciekawiony,
* aktywnie uczestniczy w zajęciach,
* chętnie rozwiązuje zadania,
* po lekcji „szpera” w Internecie o podobnych przypadkach, a dzięki temu może natrafić na coś innego, równie ciekawego, a jeżeli natrafi na nieprawidłową informację to na pewno poprosi nauczyciela o wyjaśnienie tego,
* pozwala mu rozwijać wyobraźnię,
* uczy zapamiętywania wzrokowego, co jest przydatne do rozwiązywania innych zadań czy problemów.

Dzisiejsi uczniowie chcą aktywności na lekcjach i dlatego też, wydawnictwa wychodzą naprzeciw ich oczekiwaniom. Chętnie wydają bezpłatne programy do internetowego uczenia się, elektroniczne podręczniki, testy z matematyki, zadania z ortografii, przepisy ruchu drogowego i wiele innych, a Google Apps dla Szkół i Uczelni daje szerokie możliwości. Ale by to wszystko mogło zadziałać musi być też sprzęt technologiczny, w zasięgu rąk nauczycieli, czyli tablice interaktywne, rzutniki, projektory itp., a nade wszystko musi być mądry rodzic i mądry nauczyciel, ponieważ to od niego zależy w jaki sposób przekaże pozostałe informacje, w jaki sposób wytłumaczy uczniowi dany temat, jakie relacje nawiąże z uczniami.

Mówiąc o nauczycielu i nowoczesnym uczeniu się, a także o mocno propagowanej idei uczenia się przez całe życie, musimy zdać sobie sprawę, iż Internet i inne opcje technologii informacyjnej dają takie możliwości. W przypadku e- szkoleń, dla mających już wiedzę na dany temat jest to świetne rozwiązanie, pozwala komunikować się z innymi ekspertami w danej dziedzinie, nawiązywać kontakty z innymi nauczycielami, z innych krajów, którzy mają większe doświadczenie w danej metodzie.
Lekcje w realu uczą nie tylko wiedzy, ale i relacji z drugim człowiekiem, współpracy i umiejętności dostrzegania rzeczy nienamacalnych, chociażby wrażliwości. Sama współpraca jest umiejętnością, którą posiada niewielu młodych ludzi. Związane jest to właśnie z nadmierną ilością technologii informacyjnej. Dzieci i młodzież ma problem w odnalezieniu się w realu. Dużo maluchów we wczesnej edukacji ma problemy grafomotoryczne, można przypuszczać iż są to skutki dużej ingerencji nowoczesnych technologii, bo przecież wygodniej rodzicom jest dać dziecku telefon, tablet, laptop do zabawy niż wspólnie coś wyciąć czy namalować.
**Rozwój technologii informacyjnych należy rozpatrywać na różnych poziomach nauczania, bo to co jest dobre dla 20- latka niekoniecznie jest dobre dla 6-latka.
Moim zdaniem na poziomie** przedszkolnym nie powinno się stosować nowoczesnych technologii.
W tym wieku dzieciaki bardzo chętnie zasiadają przed szklane ekrany, a oferta dla najmłodszych jest ogromna. Dzieci mogą wybierać bajki, rysowanki, kolorowanki czy proste gry i mimo wartości edukacyjnej nie jestem zwolennikiem zbyt dużej ilości tak nowoczesnych metod w tym wieku. Etap nauczania przedszkolnego i początkowy etap wczesnoszkolnego ma rozwijać zmysły, fizycznie ciało i wspomnianą już przeze mnie grafomotorykę, a jeżdżenie palcem po tablecie nie jest dobre. Kolorowanie powinno odbywać się za pomocą kredki, dlatego w tym okresie skupiłabym się bardziej na efektach dźwiękowych i wizualnych.
Na etapie szkolnym,od szkoły podstawowej do średniej**,** jestem na tak ale ze zdrowym rozsądkiem**.** Uczniowie w tym wieku chcą widzieć i dotykać świat zewnętrzny i wirtualny, są to wymogi rzeczywistości. Nauczyciel muszą korzystać z nowoczesnych form przekazywania wiedzy, inaczej nie osiągną wysokich wyników. Wysokorozwinięte kraje bazują na nowoczesnych **technologiach informacyjnych, ponieważ sam wykład z książki nie zainteresuje ucznia, a to znaczy, że nauczyciel
i uczeń stracili 45min lekcji.** Nie tylko Internet ale i inne nowinki technologiczne w szkole stanowią przede wszystkim źródło szybkiego dostępuj informacji z bardzo wielu dziedzin potrzebnych zarówno uczniom jak i nauczycielom. Informacje te są łatwo przyswajalne, bo podane np. w formie multimedialnej. Dają również możliwość wykorzystania ich w uczeniu się i rozwiązywaniu problemów.  Do nowości w edukacji możemy zaliczyć:

* elektroniczne podręczniki,
* testy on-line
* tworzenie stron przez nauczycieli z materiałami do nauki danego przedmiotu, jak również tworzenie np. prezentacji z materiałami, tematami prezentowanymi na zajęciach lekcyjnych – niezwykle przydatne dla nieobecnych uczniów, którzy w ten sposób są w stanie nadrobić zaległości
* elektroniczne dzienniki.

W szkole podstawowej i średniej nauczyciele, stosując nowoczesne technologie mogą działać na wielu płaszczyznach. Jest jednak mały minus, a może i nawet duży. Prace uczniów, tyczy się to również studentów, często nie są samodzielne. Nagminne kopiowane informacji z internetu....zmora!!!!! Bo jaką wartość ma zadanie, które jest „przerobione” przez ucznia tak by antyplagiat nie wykrył podobieństwa?? czy z tak napisanej pracy można coś zapamiętać?? czy można się czegoś nauczyć?? Nie. Dodatkowo jest to nie etyczne.

A co do elektronicznych, szkolnych dzienników. Uważam, że nadmierna kontrola jest niewskazana. Ciągłe sprawdzanie wyników, plusów i uwag nie daje pozytywnych rezultatów. Nie zawsze ocena daje prawdziwy obraz wiadomości ucznia, dlatego 3- dla rodzica może być powodem do wyrzutów lub niezaspokojonych ambicji. Rodzice często nie mają czasu dla dziecka, a wynik w nauce jest dla nich wyznacznikiem.
Jeżeli chodzi ostudentów i dorosłych uczniów, w myśl uczenia się przez całe życie, uważam, że na etapie tym nowoczesna forma nauki ma największe możliwości. Osoby w tym wieku są świadome tego co robią, jaka wiedze chcą pozyskać, z jakich źródeł korzystać, aczkolwiek platformy edukacyjne nie są zbyt dobrym rozwiązaniem. Owszem, jest wygodna pod względem przesyłania informacji i komunikowania się, ale każdy jest anonimowy, zamknięty w swoim komputerze i tak naprawdę nie wiemy o sobie nic. Nie znamy swojego doświadczenia zawodowego nie wymieniamy się zdaniami, nie rozmawiamy ze sobą face to face, nie budujemy relacji a to przydaje się w życiu. To samo tyczy się wykładowców, to ich doświadczenie jest najcenniejsze, rozmowy, uwagi są czymś co mnie osobiście wzbogaca. Uczestnicząc w praktycznych zajęciach człowiek uczy się podwójnie.
Osobiście uwielbiam praktyczne zajęcia, gdzie wymaga się od siebie i ucznia aktywności, zaangażowania, dania z siebie czegoś więcej. Czytanie internetowe, oglądanie filmu czy bajki może wzbogacić naszą wiedzę, ale nie nauczy nas praktyki. Dlatego uważam, że idealnym rozwiązaniem byłoby zastosowanie nowoczesnych technologii przy jednoczesnym zaangażowaniu fizycznym ucznia, tj. szerokorozumianym ruchem.
Reasumując, w pracy należy wykorzystywać nowoczesne technologie informacyjno- komunikacyjne, ponieważ poprawiają jakość kształcenia, zwiększają dostęp do materiałów edukacyjnych, wzbogacają uczenie się i nauczanie, ale z rozwagą i umiarem.

**Opracowała: Janina Pawłusz**

**Bibliografia:**

1. R. Lorens, *„*Nowe technologie w edukacji”*,* Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2013
2. J. Jarosz, *„*Internet w edukacji - korzyści i zagrożenia”, Wydawnictwo Zielona flaga, Koszalin 2014